

Agata Domachowska, Spasimir Domaradzki

Nadchodzące wybory parlamentarne w Macedonii Północnej

8 maja 2024 r. w Macedonii Północnej odbędą się wybory w formule „2 w 1”. W tym samym dniu zorganizowane zostaną bowiem zarówno wybory parlamentarne, jak i druga tura wyborów prezydenckich. Pozostająca przez siedem ostatnich lat w opozycji Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej ma duże szanse na zdobycie największej liczby mandatów w 120-osobowym parlamencie oraz na zwycięstwo swojej kandydatki w wyborach prezydenckich.

Wybory parlamentarne i druga tura wyborów prezydenckich. Siedemnaście ugrupowań politycznych zarejestrowało się do udziału w wyborach parlamentarnych, które odbędą się 8 maja. Dwie największe partie macedońskie, Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (*Внатрешна македонска револуционерна организација – Демократска партија за македонско национално единство*, VMRO-DPMNE) oraz Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (*Социјалдемократски Сојуз на Македонија*, SDSM), zdecydowały się na utworzenie wokół siebie osobnych, większych koalicji wyborczych. Koalicję na rzecz Przyszłości Europejskiej (*Коалицијата за европска иднина*), oprócz SDSM, współtworzy trzynaście ugrupowań politycznych i ruchów, w tym m.in. partie reprezentujące mniejszość wołoską i romską. Z kolei VMRO-DPMNE przewodzi koalicji składającej się z dwudziestu pięciu ugrupowań, wśród których znalazły się partie reprezentujące m.in. mniejszość serbską czy turecką.

Poza nimi w przyszłym parlamencie mandaty najprawdopodobniej zdobędą również przedstawiciele takich macedońskich partii, jak eurosceptyczna i prorosyjska Lewica (*Levica*) czy Dla Naszej Macedonii (*За наша Македонија*, ZNAM), ugrupowanie obecnego burmistrza gminy Kumanovo i byłego członka SDSM, opowiadającego się za integracją europejską Macedonii Północnej, a także dwóch koalicji reprezentujących interesy Albańczyków żyjących w Macedonii Północnej, tj. Frontu Europejskiego (*Fronti Evropian*)¹ oraz koalicji Vlen (*To jest tego warte*)². Niewielkie szanse na uzyskanie mandatów poselskich ma Obywatelska Opcja dla Macedonii (*Граѓанска опција за Македонија*, GROM), która utworzyła kolację Odważnie dla Macedonii (*Храбро за Македонија*).

Razem z wyborami parlamentarnymi odbędzie się również druga tura wyborów prezydenckich, w których zmierzą się kandydaci dwóch największych ugrupowań macedońskich ([„Komentarze IEŚ”, nr 1104](#)). W pierwszej turze zwycięstwo odniosła kandydatka VMRO-DPMNE Gordana Siljanovska Davkova, zdobywając 40,08% głosów – i to ona jest faworytem tych wyborów. Z kolei obecny prezydent Stevo Pendarovski, popierany przez SDSM, uzyskał jedynie 19,92% poparcia.

Rządy SDSM i rywalizacja z VMRO-DPMNE. Rządząca obecnie koalicja na czele z SDSM doszła do władzy na skutek afery podsłuchowej uderzającej w VMRO-DPMNE, a także oskarżeń o korupcję oraz nadużywanie władzy, które doprowadziły do dymisji premiera Nikoli Gruevskiego w 2016 r. Po przedterminowych wyborach parlamentarnych, pomimo uzyskania najlepszego wyniku, VMRO-DPMNE nie była w stanie utworzyć rządu, co

¹ Koalicji tej przewodzi Demokratyczny Związek na rzecz Integracji (*Bashkimi Demokratik për Integritet*, BDI), będący od ponad dwóch dekad liderem poparcia wśród albańskiego elektoratu. W jej skład weszły również mniejsze ugrupowania albańskie, ale także tureckie, romskie czy boszniackie.

² Koalicję Vlen współtworzą m.in. Sojusz dla Albańczyków (*Aleanca për Shqiptarët*, ASH), Alternatywa (*Alternativa*) i Ruch Besa (*Lëvizja BESA*). Należy jednak dodać, że tuż przed wyborami doszło do rozłamu w ramach ASH i część tej partii, na której czele stoi Ziadin Sela, ostatecznie poparła jednak koalicję Frontu Europejskiego. Z kolei koalicja Vlen uzyskała wsparcie ze strony premiera Kosowa, Albina Kurtiego. Natomiast BDI od lat popierany jest przez premiera Albanii, Ediego Ramę.

z kolei udało się Zoranowi Zaewowi, ówczesnemu przewodniczącemu SDSM. Partia ta wraz z ugrupowaniami albańskimi utworzyła większość, która w okresie 2017-2024 sprawowała władzę w Macedonii Północnej (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 222](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 244](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 1057](#)).

W wymiarze międzynarodowym priorytetem dla pierwszego rządu premiera Z. Zaewa (2017-2020) było uregulowanie stosunków z sąsiadami. W sierpniu 2017 r. Macedonia Północna podpisała z Bułgarią Traktat o przyjaźni, dobrosąsiedztwie i współpracy, który po ćwierć wieku miał uregulować wzajemne relacje. Traktat miał stanowić przykład dobrej woli w stosunkach dwustronnych oraz oparcia wzajemnych relacji na wspólnych wartościach. Wprowadzone na mocy traktatu mechanizmy rozwiązywania sporów dotyczących historii i tożsamości okazały się jednak niewystarczające, aby przezwyciężyć napięcia między Sofią a Skopje (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 199](#)). Premier Zaew doprowadził również do podpisania porozumienia znanego jako Prespa, kończącego grecko-macedoński spór o nazwę państwa. Chociaż zakończenie sporu otworzyło drogę Macedonii Północnej do członkostwa w NATO ([„Komentarze IEŚ”, nr 172](#)), a także wpłynęło na przyspieszenie procesu integracji europejskiej, decyzja o zmianie nazwy państwa nie została przyjęta z entuzjazmem przez społeczeństwo macedońskie, a opozycyjna VMRO-DPMNE dostrzegła w niej polityczny potencjał do odzyskania inicjatywy politycznej oraz odbudowy poparcia społecznego pod hasłem obrony macedońskiej tożsamości. Strategia ta okazała się *de facto* skuteczna, ponieważ z czasem, za sprawą najpierw francuskiego (2019), a następnie bułgarskiego weta (2020-2023) dla rozpoczęcia negocjacji członkowskich z Macedonią Północną, w społeczeństwie macedońskim narastała krytyka premiera Z. Zaewa w związku z tym, że ustępliwość wobec sąsiadów nie przynosi spodziewanych efektów ([„Komentarze IEŚ”, nr 881](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 821](#)). Co więcej, za sprawą bułgarskiego weta zaistniała kolejna przeszkoda na drodze Macedonii Północnej do członkostwa w UE.

Próba rozwiązania bułgarsko-macedońskiego sporu podczas francuskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej doprowadziła do zaakceptowania w lipcu 2022 r. tzw. „francuskiej propozycji”, którą przyjęły rządy Bułgarii i Macedonii Północnej (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 881](#)). Władze Macedonii Północnej zgodziły się na zaliczenie mniejszości bułgarskiej do narodowości wymienionych w macedońskiej konstytucji. W zamian Bułgaria zniosła weto, co umożliwiło zwołanie pierwszej konferencji międzyrządowej, rozpoczynającej formalnie proces negocjacji członkowskich we wrześniu 2022 r. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 881](#)).

Skutkiem „francuskiej propozycji” było przeniesienie macedońsko-bułgarskiego sporu na grunt wewnętrznej polityki macedońskiej. Przyjęte rozwiązanie nie doprowadziło jednak do wprowadzenia poprawek w konstytucji Macedonii Północnej. Do zmiany ustawy zasadniczej potrzebna jest bowiem większość dwóch trzecich głosów w 120-osobowym macedońskim parlamencie, co wymaga poparcia ze strony chociażby części posłów VMRO-DPMNE. Tymczasem dla opozycji narracja wskazująca na potrzebę obrony macedońskiej tożsamości – zakładająca m.in. sprzeciw wobec wpisania mniejszości bułgarskiej do konstytucji – stała się najważniejszą płaszczyzną konfrontacji z rządzącą SDSM.

Nieprzejednane stanowisko VMRO-DPMNE w sprawie zmian konstytucyjnych stało się kolejną przeszkodą na drodze do członkostwa, pomimo nacisków ze strony zachodnich partnerów. Lider VMRO-DPMNE Kristian Mickoski stwierdził nawet, że po przejęciu władzy będzie dążył do renegocjacji ram negocjacyjnych z Unią Europejską, co w swojej istocie stanowiłoby krok wstecz w relacjach ze Wspólnotą. Sojusznikiem VMRO-DPMNE stała się prorosyjska partia Lewica, podnosząca argument o potrzebie szukania alternatyw dla Unii Europejskiej i zbliżeniu z Rosją oraz Chinami. Stanowisko VMRO-DPMNE odzwierciedla również – i wykorzystuje – społeczne rozgoryczenie części obywateli Macedonii Północnej dotyczące niekończących się ustępstw wobec sąsiadów i kolejnych unijnych wymogów, co przekłada się na malejące poparcie społeczne również dla samej idei członkostwa w UE.

Obywatele Macedonii Północnej rozczarowani są ponadto brakiem odczuwalnych reform w kraju, które przełożyłyby się na wzmocnienie rządów prawa i skuteczną walkę z korupcją. Co więcej, źródłem narastającej społecznej frustracji przed wyborami stała się niesprawna i spóźniona organizacja wymiany dowodów osobistych i paszportów. Na mocy porozumienia znanego jako Prespa macedońskie władze miały bowiem wprowadzić nowy wzór

dokumentów. Zwłoka w realizacji tego zadania doprowadziła do sytuacji, w której obywatele muszą miesiącami czekać na wymianę dokumentów tożsamości.

Ostra rywalizacja o głosy Albańczyków. Kluczową rolę w obecnej sytuacji politycznej odegrają ugrupowania reprezentujące interesy Albańczyków żyjących w Macedonii Północnej. To one mogą zdecydować o kształcie przyszłego rządu. Znacząco lepszy wynik kandydata BDI w pierwszej turze wyborów prezydenckich, Bujara Osmaniego (13,34%), niż przywódcy koalicji Vlen, Arbena Taravarięgo (9,20%), może oznaczać, że to właśnie BDI utrzyma pozycję lidera politycznego w ramach albańskiego elektoratu. Koalicja Vlen (podobnie jak VMRO-DPMNE) zarzuca politykom BDI korupcję, nepotyzm oraz działania godzące w interesy Albańczyków.

Tym, co jednak łączy oba albańskie bloki, jest tzw. dżentelmeńska umowa, zgodnie z którą żadne z ugrupowań nie będzie współtworzyło przyszłego rządu z partią, która będzie sprzeciwiała się dokonaniu zmian w konstytucji, niezbędnych do odblokowania procesu akcesyjnego Macedonii do UE. Ponadto partie te wspólnie opowiadają się za wystąpieniem państwa z inicjatywy Otwarte Bałkany ([„Komentarze IEŚ”, nr 430](#)) oraz dokonaniem zmian w konstytucji w taki sposób, aby to parlament większością dwóch trzecich głosów wybierał prezydenta. Należy dodać, że obie albańskie koalicje są zdecydowanie proeuropejskie i antyrosyjskie. Co więcej, w przeddzień drugiej tury wyborów prezydenckich Elmi Aziri, w imieniu koalicji Front Europejski, oświadczył, iż partie polityczne tworzące koalicję Front Europejski stanęły na stanowisku, że w drugiej turze nie udzielą oficjalnego poparcia żadnemu z kandydatów. Jednocześnie zachęcał swoich zwolenników do udziału w wyborach.

Wnioski. Biorąc pod uwagę wyniki sondaży przedwyborczych, należy zakładać, że to właśnie obecna opozycyjna koalicja VMRO-DPMNE zwycięży w nadchodzących wyborach parlamentarnych, a jej kandydatka zostanie nowym prezydentem Macedonii Północnej. Nie wiadomo jednak, czy VMRO-DPMNE uda się utworzyć nowy rząd. W zależności od ostatecznych wyników wyborczych można przypuszczać, że VMRO-DPMNE będzie próbowała stworzyć go z partią ZNAM, koalicją Vlen i ewentualnie z parlamentarzystami Lewicy.

Choć koalicja Vlen zdobywa coraz większe poparcie, należy zakładać, że BDI uda się utrzymać pozycję lidera wśród albańskiego elektoratu. Jeśli tak się stanie, BDI będzie podejmowała działania prowadzące do tego, aby to właśnie ona współtworzyła nowy rząd, czemu kategorycznie sprzeciwia się VMRO-DPMNE.

Ugrupowania reprezentujące interesy albańskiego elektoratu, zarówno Vlen, jak i BDI, należą do najbardziej prozachodnio nastawionych partii w kraju, a znalezienie się któregośkolwiek z nich w nowym rządzie będzie uzależnione od podtrzymania wysiłków na rzecz dalszego zbliżania się do członkostwa w UE.

Rządząca obecnie SDSM najprawdopodobniej zdobędzie zdecydowanie mniejsze poparcie i osiągnie gorszy wynik wyborczy niż w poprzednich wyborach. Macedońskie społeczeństwo jest bowiem rozczarowane rządami partii, która posługując się hasłami prounijnymi, zgodziła się na szereg ustępstw wobec sąsiadów. Nie przyniosły one oczekiwanych pozytywnych zmian, w tym faktycznego odblokowania procesu akcesyjnego Macedonii Północnej do UE. W rzeczywistości proces akcesyjny Macedonii Północnej pozostaje zablokowany. Co więcej, w odbiorze społecznym wewnętrzna sytuacja w kraju nie uległa znaczącej poprawie podczas siedmioletnich rządów SDSM, które cechowały: wciąż silne upolitycznienie systemu sądownictwa, nepotyzm i korupcja.